№ 272. Środa 26. Listopada 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasteczka *Zabłotowa* złożyli w Prezydyum magistratu miasta Lwowa PP.: Hoffmann 1 zł., Karolina Alzner 1 zł., Felix Lang 1 zł., G. Marischler 50 c., Kasper Boczkowski 1 zł., A. H. 30 c., S. 50 c., A. D. 1 zł., br. Bronowiecki 1 zł., Swietlik 50 c., K. H. 50 c., W. D. 10 c., N. N. 20 c., J. F. 10 c., Karol Truba 20 c., Józef Flos $16^1/_2$ c., J. R. 10 c., Jerzy Kuhna 10 c., Klemens Motylewski 10 c., Mojżesz Sieger 10 c., Józef Tuchmann 10 c., Adolf Ehrhaus 10 c., Jakób Zimmermann 10 c., Wolf Czopp 10 c., Rachel Czises 10 c., Leon Popiel 10 c., Samuel Huss 10 c., Mihel Obogi 10 c., Mehl 10 c., Weinreb 10 c., Ettel 10 c., Menkes 10 c., Leiser Wurm 10 c., Liepe Bodek 5 c., Pilpel 10 c., J. Rosenbusch 10 c., Abraham Scheustein 10 c., M. Rappaport 10 c., J. Rappaport 10 c., Wenart 10 c., A. Sch. 1 zł., Jan Kersch 10 c., Erazm Ringel 10 c., Jędzej Iluczyński 10 c., Selig Fränkel 10 c., Karol Werner 1 zł., Mojżesz Kauf 15 c., Chaim H. Knosif 10 c., Süssmann Reiss 10 c., Stefan Mandel 25 c., Mojżesz Helpern 10 c., Konwent panien Sakramentek 20 c., J. Schumann 1 zł., N. N. 50 c., Bracia Towarniccy 50 c., M. Kabath 50 c., A. P. 50 c., J. L. Singer & Comp. 1 zł., Schubuth 50 c., F. Sidorowicz 50., Jan Justian 50 c., Antoni Kirschner 50 c., N. K. 50 c., J. Kühmayer 50 c., Pollo & Maurizio 50 c.

Dyrekcya finansów krajowych we Lwowie mianowała kwieskowanego kontrolora urzędu podatkowego I. klasy, *Michała Tereckiego* prowizorycznym asystentem kancelaryjnym I. klasy.

Z c. k. Dyrekcyi finansów krajowych.

Lwów, 21. listopada 1862.

Gmina *Małkowice* w obwodzie przemyskim obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie: istniejący już budynek szkolny stosownie przyrządzić i zawsze w dobrym stanie utrzymywać; zbudować szopę na drzewo i stajnię, sprawiać potrzebne porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 4 niż. austr. sągów drzewa bukowego, i każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka, płacić rocznie 105 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 26go listopada. Od dawna już czuć się daje we wszystkich krajach monarchii potrzeba zaprowadzenia prawa wodnego, używanie wody bieżącej dokładnie określającego. Krom bowiem Królestwa Lombardo-weneckiego, w którem obowiązuje dotąd prawo wodne francuskie, z czasów panowania francuskiego pozostałe, inne kraje koronne poprzestać jeszcze muszą na ogólnych oznaczeniach kodeksu cywilnego, na patentach i rozporządzeniach różnemi czasy ogłaszanych, które jednak ani rzeczy dostatecznie nie wyczerpują ani też nie tworzą całości, systematycznie ułożonej. Socyalne zaś prawo wodne wszystkie stosunki określające, tem bardziej jest pożądane, iż przy wzmagającym się popędzie do różnych przedsiębiorstw, mnożą się zakłady przemysłowe na używaniu wody bieżącej oparte. Względy te spowodowały już w roku 1850 wysokie ministeryum rolnictwa i handlu do wysadzenia osobnej komisyi projekt do prawa wodnego zredagować mającej. Jakoż projekt przez komisyę tę wypracowany izbom handlowym i towarzystwom rolniczym do zaopinowania zakomunikowany był, powszechnie jednak odrzucony został, z powodu, iż w brew oznaczeniom kodeksu cywilnego i z naruszeniem nabytego prawa zaprzeczał osobom prywatnym własność wszelkiej wody bieżącej, bez względu na jej powstanie, objętość i użytkowanie. Projekt więc ten poddano gruntownej i radykalnej reformie, tak zaś przerobiony i przekształcony operat przesłano obecnie izbom handlowym i towarzystwom rolniczym jako nowy projekt do prawa wodnego z wezwaniem, ażeby uwagi swe nad nim czyniły i opinie swoje wys. ministeryum handlu i rolnictwa zakomunikowały.

Nowy projekt do prawa składa się z dziewięciu oddziałów i 117 paragrafów, spoczywa zaś na tej zasadzie, iż wszelki strumień wody własnością jest tego, w którego gruncie wytryska i przez którego grunta płynie, o tyle jednak o ile nie staje się spławnym lub zdolnym spuszczania drzewa na tratwach, w którym to razie strumień staje się rzeką, własnością ogółu będącą i w miarę przepisów obowiązujących, przez każdego jako droga publiczna użyty być może. Rozdział I. w paragrafach od 1. do 21. skreśla dokładnie naturę wody bieżącej, dzieląc ją na własność prywatną i publiczną, regulując zarazem stosunki sąsiedztwa wodnego prawa, i obowiązki nadbrzeżnych właścicieli gruntu. Mając zaś na uwadze tak dobroczynne jak równie i szkodliwe działanie wody, traktuje w rozdziale II. w §§. od 22. do 36. o odwodnianiu i nawodnianiu, o służebnościach z tego powodu powstających, o stowarzyszeniach w tym celu tworzyć się mogących, których skład i atrybucye dokładnie oznacza. Rozdział III. §§. 37 do 43 stanowi o zakładach na popędzie wodnym opartych, poddając je pod koncesyę i kontrolę władzy politycznej. Rozdział IV. §§. 45—57 mówi o żegludze i spławianiu tratwami, rozdział zaś V. §§. 58—64 o rybołowstwie, przyznając takowe w wodach prywatnych wyłącznie na rzecz właścicieli. Rozdział VI. §§. 65—70 przyznaje gminom, w razie koniecznej potrzeby, prawo zaopatrywania się w wodę niezbędną do picia, prania, pojenia bydła i do innych potrzeb domowych, nawet z strumieni prywatną własnością będących, wszakże za wynagrodzeniem bliżej oznaczyć się mającem. Rozdział VII. §§. 71—87 stanowi o prawie i obowiązku utrzymywania brzegów i koryta wody. Rozdział VIII. §§. 88—95 orzeka kary na przekroczenie przepisów policyjnych w używaniu wody i uszkodzeniu zakładów wodnych, nakoniec zaś rozdział IX. §§. 96—117 stanowi o zwierzchności wodnej, którą oddaje władzom politycznym, zaprowadzając obok nich magistraty wodne pod prezydencyą sędziego powiatowego działające, z delegowanych izb handlowych i towarzystw rolniczych złożone, któreto magistraty pilnować mają po szczególe zachowania przepisów i rozporządzeń pod względem użycia wód wydanych, będąc zarazem sądami pokoju, działającemi na drodze pojednania w razie wydarzonych sporów, które w razie niepojednania władzom politycznym do rozsądzenia przekazać i wraz z opinią swą przesłać mają.

Taki jest pobieżny szkic projektu do prawa izbom handlowym i towarzystwom rolniczym do zaopinowania przesłanego. Spodziewać się można, iż projekt ten pojdzie pod rozbiór ludzi praktycznych, z potrzebami kraju pod względem uregulowania stosunków wodnych obznajomionych, których uwagi wskażą to, w czem mógłby być nie dokładnym lub nie dostatecznym, gwoli temu, żeby prawa potrzebom kraju odpowiadające, po wszechstronnym rozbiorze na drodze właściwej sankcyonowane, i w życie wprowadzone być mogło.

W miarę zaś rozwijającej się opinii i zdań pod względem projektu do prawa powyżej streszczonego, zastrzegamy sobie czynienie nad nim własnych uwag naszych, które znów oddamy pod sąd ludzi z przedmiotem tym specyalnie obznajomionych.

Monarchia Austryacka.

Szczakowa, 22. listopada. *(Budowa kolei żelaznej. — Reorganizacya ceł rosyjskich. — Wywóz węgla.)*

Korespondent niemieckiej Gazety Lwowskiej pisze, że budowa kolei żelaznej z Nowego Berunia do Oświęcima, która łączy kolej górno-szląską z północną, jest już na ukończeniu. Teraz kładą szyny, i tylko potrzeba będzie jeszcze potem postawić most żelazny na Wiśle, który jest już w całości przygotowany, zaczem można przypuszczać, że przy pomyślnem powietrzu może nastąpić otwarcie kolei z początkiem lutego. — W tutejszych magazynach leżą zawsze jeszcze znaczne transporta artykułów, których wywóz wzbroniony został do Prus z powodu zarazy bydła. — W sąsiedniej Rosyi — jak słychać z pewnością — ma nastąpić wkrótce reorganizacya ceł. Wiadomo, że poczty w prowincyach polskich oddane zostały w najnowszym czasie pod zarząd polskiej władzy centralnej, a to samo ma nastąpić teraz z cłami, które na przyszłość niebędą już przydzielono do departamentu handlowego w Petersburgu. Władze centralne będą znajdować się w Warszawie. — Z węgla wyrabianego w cesarskich kopalniach w Jaworznie, wywożą znaczne transporta do Polski. Do samej Warszawy przywiozła kolej żelazna na ciąg tej zimy 50.000 cetnarów.

Kraków, 22. listopada. *(Handel. — Bal na św. Katarzynę. — Zgon weterana polskiego.)* Korespondencya do niemieckiej Gazety Lwowskiej donosi: Tutejsze stosunki handlowe są dotąd jeszcze dość niepomyślne, gdyż komunikacya z zagranicą nie może ciągle jeszcze wrócić do dawnych rozmiarów. Zboże przy teraźniejszych znacznych dowozach nie ma prawie żadnego odbytu, i przeto można oczekiwać, że ceny jego, i tak dość niskie, spadną jeszcze bardziej. Najlepiej odchodzą teraz kartofle, a jak znacznym musiał być ich zbiór tegoroczny, okazuje najlepiej ta okoliczność, że naraz przewozi kolej po 180 centnarów do Prus, gdzie pomimo dość wysokiej ceny, znachodzą zaraz kupca. — W tutejszym niemieckiem kasynie, gdzie teraz odbywają się regularnie co tydzień produkcye muzykalne, ma być wyprawiony 25. b. m. bal Ś. Katarzyny. — Wczoraj umarł tu 90letni weteran polski, pułkownik

Marcin Tarnowski, który przed kilkoma laty przeniósł się był z Wołynia na mieszkanie do Krakowa.

(Projekt postępowania ugodnego w komisyi mieszanej. — Ustawa względem zabezpieczenia własności artystycznej.) Komisya mieszana obu izb utworzona do zagodzenia nieporozumień względem postępowania ugodnego, załatwiła swoją czynność na wczorajszem kilkogodzinnem posiedzeniu wieczornem. Zupełne nastąpiło porozumienie. Punktów spornych było 5. — Przy § 4. izba deputowanych postanowiła, aby zgłaszający się do postępowania ugodnego załączał bilans zeszłoroczny, izba panów zaś żądała załączenia bilansu z roku ostatniego, z którego tenże według zwyczaju handlowego powinien być ukończony; przy §. 14. izba deputowanych postanowiła, aby na czas postępowania ugodnego, areszt osobisty poprzednio do skutku przywiedziony, został zniesiony, izba panów zaś sprzeciwiała się temu, stanowiąc, że areszt osobisty może trwać przez cały czas postępowania ugodnego; przy §. 17. izba panów zrobiła dodatek, aby kosztowności, papiery publiczne itd. były do sądu złożone; przy §. 37. izba deputowanych postanowiła, że jeżeli dłużnik nie dopełnia swoich zobowiązań, traci swoje uwolnienie w obec tych wierzycieli, którzy zgłosili się z swoimi żądaniami, izba panów zaś żądała, aby dłużnik w tym razie tracił prawo do przyzwolonych mu terminów płacenia. W tych czterech punktach członkowie izby deputowanych przyjęli wnioski izby panów z małemi modyfikacyami. Przy §. 37. izba deputowanych postanowiła nareszcie, aby wierzyciel w części tylko zaspokojony mógł do konkursu później otworzonego tylko tyle od swego pierwotnego żądania wymagać procentu, ile mu przypada jeszcze od kwoty, która według ugody miała być wypłaconą, podczas gdy izba panów wykreśliła całkiem to postanowienie ze swego projektu. W tym punkcie członkowie izby panów przystąpili do wniosku izby deputowanych. Jest więc nadzieja, że poprawiony sposób postępowania ugodnego jeszcze przed końcem sesyi stanie się ustawą.

Rząd austryacki przesłał baronowi Kübek, posłowi przy prezydyum związku niemieckiego projekt do ustawy względem zabezpieczenia własności artystycznej, którą sejm związkowy ma zająć się wkrótce. Według tego projektu czas zabezpieczenia praw autorskich trwa do 30 lat po śmierci uprawnionego, ale na dłużej nie może być rozciągnięty nawet żadnym osobnym przywilejem. Samowolny przedruk listów jest także zabroniony, wyjąwszy gdy tym sposobem ma się odwrócić zamach publiczny. Przedruk doniesień dziennikarskich z innych gazet, z podaniem źródła jest dozwolony, ale telegramy oryginalne, takież korespondencye i artykuły wstępne mogą być przedrukowane dopiero w 24 godzin po wyjściu dziennika, to jest po otrzymaniu go zwykłą drogą.

(Dokumenta dyplomatyczne.)

Bothschafter ogłasza następujące rozporządzenie hr. Rechberga do hr. Wimpfen w Londynie datowane z Wiednia dnia 29go października, a odnoszące się do sprawy niemiecko-duńskiej:

Mr. Julian Fane zakomunikował nie załączoną tu w odpisie depeszę, którą mu król. angielski minister spraw zagranicznych przesłał z rozkazu Królowej Jej Mości w celu spieszniejszego załatwienia sporów między Niemcami a Danią.

Jak JW.... wyrozumiesz z tego dokumentu, lord Russell od tego rozpoczął wyłuszczenie swoich propozycyi, że wskazał najprzód punkta, w których według jego przekonania już niewątpliwy wypadek z dotychczasowych dyskusyi wypłynął. Jako stałe zasady uważa on:

1. że w Holsztynie i Lauenburgu bez przyzwolenia stanów tych księstw nie mogą być żadne ustawy wydawane i żadne podatki rozpisywane.

2. Że konstytucya z 2. października 1855 w Holsztynie i Lauenburgu formalnie zniesiona, powinna także być zniesioną w Szleswiku.

3. Że właściwe królestwo duńskie ma prawo niezawiśle od przyzwolenia księstw wydawać dla siebie ustawy i rozpisywać podatki.

Wychodząc z tych stałych zasad lord Russell skreślił szkic nowego planu, według którego kwestya o stanowisko Szlezwiku, jako też zawikłane zadanie przywrócenia wspólnej konstytucyi w monarchyi duńskiej z zadowoleniem obydwu stron mogłyby być załatwione. Ten szkic obejmuje król. angielski minister w czterech następujących punktach:

1. Księstwom Holsztyn i Lauenburg ma być nadane to wszystko, czego związek niemiecki dla nich wymaga.

2. Szleswik ma prawo mieć rząd własny i nie być reprezentowanym w radzie państwa.

3. Budżet normalny ma być przyzwalany co dziesięć lat przez cztery ciała reprezentacyjne Danii, Holsztynu, Lauenburga i Szleswiku.

4. Nadzwyczajne wspólne wydatki wymagają także przyzwolenia duńskiego sejmu i stanów trzech księstw.

Po bacznem rozważeniu tej ważnej korespondencyi i za porozumieniem się z dworem król. pruskim, któremu gabinet londyński nadesłał także powyższe oznajmienie, odpowiadam następującemi uwagami na życzenie hr. Russell, być zawiadomionym o naszem zdaniu względem jego planu zagodzenia.

Przy końcu długiej i nieużytecznej dyskusyi między mocarstwami niemieckiemi i gabinetem kopenhagskim rząd cesarsko-austryacki utworzył sobie niezmienne przekonanie, że chcąc posiąść klucz do ostatecznego rozwiązania dotychczasowych zawikłań, przedewszystkiem Dania musi być przekonaną o niemożności zatrzymania w innych częściach monarchyi konstytucyi z 2. października 1855 zaprowadzonej wbrew ugodom z r. 185$^{1}/_{2}$, a w Holsztynie i Lauenburgu już zniesione." To było głównym celem naszego memorandum z sierpnia tego roku.

Że Anglia podzieliła ten nasz sposób widzenia, to sprawiło nam szczególne zadowolenie, nie waham się więc wyrazić przekonania, że rząd angielski położy istotną zasługę koło tej dla spokojności Europy niebezpiecznej kwestyi spornej, skłaniając rząd duński, który ma tak wiele przyczyn pójść za jego radą, ostatecznie znieść i w Szleswiku konstytucyę z r. 1855.

Nie mniej zadowalniającem jest dla nas, że lord Russell daje zupełne uznanie prawom związku niemieckiego w ostatecznem za pomocą uchwał swoich rozstrzyganiu w Frankfurcie kwestyi odnoszących się do Holsztynu i Lauenburga.

Z naszej strony nader dalecy jesteśmy od wszelkiego powątpiewania, że właściwe Królestwo Duńskie może wykonywać swoje własne prawo ustawodawstwa, i nakładania podatków, i nie potrzebuje do tego przyzwolenia ciał reprezentacyjnych księstw.

Cieszy nas tedy, że z rządem angielskim najzupełniej zgadzamy się w punktach, które tenże uważa jako niepotrzebujące żadnej dalszej dyskusyi. Pospieszamy dodać, że z naszej strony widzimy także w propozycyach stanowiących drugą część depeszy hr. Russella stosowną i bardzo słuszną zasadę ostatecznego załatwienia kwestyi niemiecko duńskiej.

Dla zasłonienia cesarskiego gabinetu od odpowiedzialności, winienem wprawdzie podnieść, że w tej sprawie intercesya trzeciego mocarstwa powinna mieć granice w prawie związku niemieckiego uznanem nawet przez lorda Russella o ile chodzi o wewnętrzną sprawę Niemiec, postępować niezawiśle od wszelkiego obcego wpływu, według ustaw związku. Winienem dalej przypomnieć, że gabinety wiedeński i berliński nie mają wyraźnego mandatu działać za związek niemiecki, i że zatem nie są w możności zaprowadzić jakową zmianę w prawnej sytuacyi związku. Cztery punkta, które lord Russell stawia jako zasadę zagodzenia, nie zgadzają się całkowicie z ugodami r. 185$^{1}/_{2}$, z których związek wyprowadza swoje żądania, a rządy Austryi i Prus nie mogą, z własnego postanowienia w miejsce dokładnego przeprowadzenia tych ugod przyjmować propozycye nie zupełnie z niemi zgodne. Czy uznaja za dobre, aby związek niemiecki przyzwolił na tę zmienioną zasadę, względem tego mogą jedynie wyrazić indywidualne zdanie swoje; i zasadę tę reprezentować w obec członków związku niemieckiego.

To wyłożywszy nie waham się wyznać, że zdaniem gabinetu cesarskiego prawa i interesa, których w tej sprawie bronić jest obowiązany, przez zupełne i dokładne przeprowadzenie czterech punktów przez gabinet londyński postawionych nie mniej skutecznie zabezpieczone będą, jak przez przeprowadzenie ugod z roku 185$^{1}/_{2}$. Rząd cesarski jako pragnący pokoju, zapatruje się z jak najlepszem życzeniem na wniosek pojednawczy, który ma pokój na celu, i jest zasłoniony powagą Anglii. W interesie osiągnienia zamierzonego celu, poczytuje zresztą za stosowne jak najsilniej polecić, aby ten duch jednakowej sprawiedliwości dla rozmaitych części monarchii duńskiej, który niezaprzeczenie przebija się w wspomnianych powyżej czterech punktach, kierował traktowaniem wszystkich tych kwestyi, które obok tych punktów sumarycznych, lub w celu przeprowadzenia tychże wymagać będą uregulowania, a z których najważniejszą wymienił lord Russell, mówiąc w tekscie swojej depeszy o utworzeniu wspólnej rady stanu.

Kończę powtórzeniem, że powyższe oświadczenia nie mogą w niczem osłabić zobowiązań istniejących pomiędzy Niemcami a Danią, i że nie tylko na rzecz związku, ale i dla siebie zastrzegamy, wyłącznie do tychże zobowiązań powrócić, jeżeli pojedyńcze propozycye angielskie przez dwór Kopenhagski nie będą ocenione i celu swego nie osiągną.

Chciej JWPan . . . w duchu tych uwag wyrazić się w obec k. angielskiego ministra, i udzielić Jego Ekscelencyi odpis niniejszego rozporządzenia.

Przyjm Pan i t. d.

Francya.

Paryż, 20. listopada. *(Doniesienie z Meksyku. — Różne wiadomości.)*

Monitor zamieścił raport ministra wojny do Cesarza jako wstęp do obszernego skreślenia wypadków, które zaszły w Meksyku od chwili odwrotu jen. Lorencez z pod Puebli do Orizaby i nadejścia przedniej straży korpus jenerała Forey. Sprawozdanie dzisiejsze, którego dalszy ciąg na jutro zapowiedziany został, obejmuje instalacyą wojska w Orizabie, tudzież przykre i mozolne prace, które przeprowadzone być musiały gwoli zabezpieczenia wojska od wszelkiego napadu, i gwoli załatwienia komunikacyi z Veracruz. Z sprawozdania tego pokazuje się, iż mały korpus expedycyjny jen. Lorencez wiele miał trudności do zwalczenia i w krytycznem znajdował się położeniu, z powodu braku żywności i środków transportu, tudzież z powodu rozlicznych chorób wojsko trapiących.

Z wiadomości z Meksyku w Monitorze do dn. 9. października zamieszczonych pokazuje się, jak trudne i kosztowne jest zaopatrzenie wojska w żywność w tamtych stronach. Po wielu trudno-

ściach udało się intendenturze francuskiej wysłać żywność do Orizaby dla 10.000 ludzi na dni 40. W skutek kontraktów z miejscowemi liwerantami po cenach dość umiarkowanych i za mocnemi kaucyami zapewnić wojsku użycie mięsa świeżego do dn. 31. marca przyszłego roku; cukru i kawy na 200 dni, tytoniu na 140 dni, ratafii na 90 dni. Co zaś dotycze furażu dla koni, o takowy zarząd wojskowy wystarał się przez zakupno jęczmienia w Orizabie, i przez skoszenie łąk około Orizaby leżących, które do 10.000 centnarów siana dostarczyły. Na pochód z Orizaby do Meksyku zawarto umowę z krajowym liwerantem, który się zobowiązał do dostawy 1000 cetnarów mąki, częścią w Puebli, częścią w Mexyku, tudzież do dostawy jęczmienia, kukurydzy, siana i słomy dla koni wojskowych.

Z trudności z jakiemi przychodzi zaprowiantowanie 10.000 korpusu, można sobie wyobrazić o ile trudniejsze być musi zaprowiantowanie korpusu 30 tysięcznego, którym jenerał Forey dowodzi. Dziennik *Pays* zdaje się dobrze poinformowany twierdząc, iż jenerał Forey przed miesiącem styczniem przyszłego roku nie może pomyśleć o rozpoczęciu kroków przeciwko Puebli.

Nowy poseł francuski w Turynie p. Sartiges udał się wczoraj na swoję posadę. Nowy zaś poseł w Rzymie, książę Latour d'Auvergne wyjeżdża z Compiegne do Rzymu w dniu 28. b. m. Cesarz Napoleon zaprosił trzecią seryę gości do Compiegne. Pomiędzy zaproszonemi znajduje się książe i księżna Metternich, książe Czartoryjski i księżna Czartoryjska, książe Reuss, hrabiowie Walewski i Persigny, pp. Drouin de Lhuys, Baroche, de Sacy *(z Journal des Debats)* Felicien David, Octave Feuillet i inni.

Z Egiptu donoszą co do przekopu międzymorza Suezkiego, iż przekop otwarty został pod podnóżkiem wzgórza El Guirt, około którego do 25.000 ludzi pracowało. Kanał Suezki wykopany już został w długości 75 kilometrów i komunikacya między morzem śródziemnym a jeziorem Timali byłaby prawie do skutku doprowadzona. Sir Bulwer, poseł angielski w Stambule, znajduje się obecnie w Alexandryi dla przekonania się, czyli przekop międzymorza na prawdę do skutku doprowadzony zostanie.

Dziennik londyński *Times* pisze, iż nominacya barona Gros na posła francuskiego w Anglii, najlepsze zrobiła wrażenie. *Times* przypomina ścisłe stosunki zgody i przyjaźni, jakie zachodziły między baronem Gros a lordem Elgin w czasie wyprawy do Chin.

Włochy.

Turyn, 20. listopada. *(Pojedynek w Turynie. — Pobyt w Rzymie księcia Walii i królewicza pruskiego.)*

Dziennik *Discussione* o pojedynku między dep. Boggio a kapitanem garibaldińskim Civinini, twierdzącym, iż p. Boggio obraził jen. Garibaldi w jednym artykule dziennika wyżej powołanego. Gdy Boggio artykułu swego ani odwołać, ani sprostować nie chciał, przeto wyzwany został na pojedynek, w którym walczący o ośm kroków trzechkrotnie a bezskutecznie strzelali do siebie, poczem sekundanci na dalszą walkę zezwolić nie chcieli, i sprawę jako zagodzoną uznali.

Cała uwaga we Włoszech zwrócona teraz jest ku rozprawom w izbie deputowanych. Zdaje się, iż stanowisko Ratazzego mocno zagrożone; organ jego, dziennik *Discussione* oświadczył już, iż w razie gdyby ministeryum większość miało przeciwko sobie, parlament rozwiązany zostanie.

Do dziennika *La France* piszą z Rzymu, iż książę Walii, królewicz pruski i królewna przybywszy do Rzymu stanęli w hotelu ambasady pruskiej, i zaraz odebrali wizytę kardynała Antonellego. Nazajutrz mieli posłuchanie u Papieża, który ich przyjął z największą uprzejmością.

Grecya.

(Obawa zaburzeń.)

Z **Aten** piszą do wiedeńskiej *Presse* pod dniem 14. listopada, iż wybór kandydatów rządowych do kongresu narodowego na największe napotyka trudności. Intrygi gwoli kandydatury księcia Alfreda nie ustają, poselstwo jednak angielskie w Atenach zganiło wszelkie ku temu manifestacye. W wielu miastach nie chciano przyjąć nowych prefektów przez rząd mianowanych. Lękają się niepokoju w wielu miejscach.

Dzienniki paryzkie *Le Temps* i *l' opinion nationale* uważają kandydaturę księcia Alfreda angielskiego jako prosty wymysł dziennikarski.

Kronika.

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się jutro z uderzeniem godziny 6tej w sali radnej. Na porządku dziennym stoi: 1, Sprawozdanie regulujące pobór do wojska sp. R. p. Gębarzewski. 2. Najm koszar dla kawaleryi, sp. R. p. Gebarzewski. 3 Dekret wys. Namiestnictwa, względem inserat do gazety lwowskiej, sp. R. p. R yski. 4. Kupno realności Mayerów. sp. R. p. Rodakowski. 5. Kupno realności Porembów, sprawozdawca Radny pan Rodakowski. 6 Wypożyczenie sali radnej na koncerta, spraw. R. p. Rodakowski. 7. Podobne dla przeprowadzenia loteryi na dochód cerowni, sp. R. p. Piątkowski. 8. Wynagrodzenie za czyszczenie kominów w realnościach miejskich, sp. R. p. Lewakowski Ig. 9. Rezultat lustracyi lasów miej., sp. R p. Doliniański. 10. Obsadzenie stypendyum Lingera, sp. R. p. Kolischer Juliusz. 11. Remuneracya dla kooperatorów parafialnych za udzielanie religii w szkołach trywialnych, sp. R. p. Jabłoński. 12. Przyjęcie pomocnika nauczycielskiego do zakładu sierót, sp. R. ks. kan. Szeligowski. 13. Darłaski dla byłego dyurnisty, sp. R. p. Rodakowski 14. Rekurs fabrykanta rosolisów Majera Adam przeciw odmówionemu darowaniu należytości propinacyjnych, sp. R. p. Lewartowski.

(Pożary.) W nocy z 8go na 9ty października pogorzało z niewiadomej przyczyny w **Jasieniu** w obwodzie stryjskim trzech włościan, z których dwaj prócz ruchomości postradali wszystkie budynki, a trzeci część tegorocznych zbiorów i jeden budynek gospodarski.

W tym samym obwodzie w **Dobrowlanach** zniszczył pożar na dniu 22. października o północy tamtejszemu izraelicie Zailel S. karczmę z kilkoma budynkami gospodarskiemi, cały zasób zboża i rozmaite inne rzeczy w wartości ogólnej do 1200 zł. Gospodarz z żoną niebyli podczas pożaru obecni w domu i zdaje się, że ogień był podłożony.

Dnia 14. b. m. wszczął się ogień w **Siebieczowie** w obwodzie żółkiewskim w chacie tamtejszego włościanina Semena R., przezco dziesieciu gospodarzom tamtejszym zgorzały wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Z tego samego obwodu donoszą nam jeszcze o drugim pożarze w miasteczku powiatowem **Uhnowie**. Dnia 21. b. m. o godzinie 7. wieczorem zapalił się przez nieostrożność dom tamtejszego mieszczanina. Floryana K., zkąd w okamgnieniu przeniósł się ogień także na dom sąsiedni Floryana B. Wczesny jednak i usilny ratunek zapobiegł dalszemu szerzeniu się pożaru i zgorzały tylko dwa spomnione domy.

Nakoniec dowiadujemy się jeszcze o ostatnim pożarze w **Żurowie** w obwodzie stryjskim, o którym donieśliśmy wczoraj, że ogólna szkoda wynosi do 10.000 zl. w. a., i że urząd powiatowy, dla udzielenia skutecznej pomocy pogorzelcom, zaniósł prośbę do wysokiego Prezydyum Namiestnictwa o rozpisanie dobrowolnej składki w kraju. Przy tej sposobności miło nam donieść, że właściciele dóbr w tym powiecie (Wojniłowskim) wspierają z całą szczodrobliwością nieszczęśliwych pogorzelców, i żemianowicie w **Siółku**, w **Serednem** i **Kołokolinie**, gdzie również były pożary w tym roku, pobudowali się już nanowo wszyscy pogorzelcy przy pomocy właścicieli tych dóbr.

(Nieszczęsny wypadek.) W **Rozdziałowie** w obwodzie żółkiewskim zginął 10. b. m. przypadkową śmiercią siedmnastoletni chłopak **Dawid Gruber**, brat tamtejszego dzierzawcy. Wlazłszy bez żadnego powodu do jamy, w której kopią glinę tamtejsi mieszkańcy, został zasypany ziemią i wydobyto go już bez życia.

(Zboże kwitnące.) Z Matzen w Niższej Austryi donoszą do „Presse" że pomiędzy Prottes a Matzen niedaleko Unter Gänserndorf, zboże które podczas żniw tegorocznych w lipcu wysypało się z kłosów na role, puściło korzenie, i przy pięknej jesiennej pogodzie, źdźbła wyrosły na 22 cali w górę. Na tych źdźbłach ukazały się jeszcze przed nadejściem zimy piękne trzechcalowe kłosy i zakwitły. Przed kilku jeszcze dniami widziano tam na polach zboże kwitnące i mak; zjawisko, którego najstarsi gospodarze nie zapamiętają.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl, 20. listopada. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów na targacu w tutejszym obwodzie od 1go do 15go b. m.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Sądowa Wisznia		Niżankowice		Sieniawa	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	93	4	88	4	25	3	65	3	.	4	50
„ żyta . . .	2	25	2	38	2	50	2	15	1	80	2	40
„ jęczmienia .	2	3	2	10	2	20	2	10	1	50	2	15
„ owsa . . .	1	20	1	35	1	50	1	29	1	20	1	29
„ hreczki . .	2	37	2	50	2	20	1	75	.	.	2	25
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	.	1	.	.	60	.	80	.	.	.	65
Cetnar siana . . .	1	10	1	25	1	.	1	.	1	20	.	90
„ wełny	.	.	125	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	26	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	50	8	.	8	.	8	.	7	60	6	77
„ „ miękkiego	5	.	7	.	5	50	6	.	6	20	5	20
Funt mięsa wołowego	.	16	.	13	.	11	.	12	.	11	.	12
Mas okowity . . .	.	70	.	88	.	84	.	80	1	.	.	95

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 26. listopada. Izba deputowanych rady państwa załatwiła już nad przedwczorajszem posiedzeniu ostatecznie *projekt ustawy względem postępowania ugodnego* podług wniosków komisyi mieszanej obu izb. Potem toczyła się dalsza debata specyalna nad *ustawą o należytościach*, którą wkońcu po raz trzeci odczytano i ostatecznie uchwalono. Dalsze obrady przerwało wyjście panów ministrów, wezwanych na konferencyę do Najjaś. Pana.

Krak. Ztg. donosi, że w miejsce byłego posła krakowskiego, pana Helcla, który złożył swój mandat, został już rozpisany wybór na dzień 8. stycznia 1863, a *Czas* dodaje, że wszyscy posłowie otrzymali już ze strony marszałka sejmowego zaproszenie do Lwowa na dzień 10. grudnia.

Dzisiejsze wiadomości z **Królestwa Polskiego** ograniczają się tylko na niestwierdzonych jeszcze pogłoskach o bliskich zmianach osób w wyższych sferach urzędowych. I tak słychać, że hr Zygmunt Wielopolski ma zostać dyrektorem głównym, t. j. ministrem komisyi spraw wewnętrznych w miejsce pana Kellera, który podał się do dymisyi. Alexander Ostrowski, dotąd gubernator gubernii radomskiej, ma być mianowany gubernatorem warszawskim, a hrabia Roderyk Potocki został zastępcą czyli pomocnikiem sekretarza stanu dla spraw Królestwa w Petersburgu w miejsce pana Łęskiego. Zresztą opowiadają korespondencye prywatne z Królestwa do dzienników niemieckich rozmaite szczegóły o nadużyciach, jakich ma się dopuszczać tajny komitet rewolucyjny przy wybieraniu kontrybucyi na sprawy narodowe, ale urzędowe dzienniki warszawskie nieoadmieniają nic o tem.

W **Prusiech** zwracają na siebie uwagę powszechną rozmaite adresy przychylności sejmów prowincyonalnych, a z odpowiedzi, które Król udziela deputacyom z tymiż adresami przybywającym, można poznać dokładnie zdanie Jego król Mości o teraźniejszej sytuacyi. W tych odpowiedziach Król zwraca głównie uwagę na punkt, który zresztą nawet przeciwnicy reorganizacyi armii często przytaczają to jest, że koszta potrzebne na to dałyby się z łatwością pokryć; zdaje się, że opozycya względem tego punktu sprawiła na nim szczególniej niepomyślne wrażenie. Nie spodziewał się znaleść w tym względzie takiego oporu, i oświadcza, że reorganizacyę, która jest własnem jego dziełem, utrzyma, i że jej upaść nie pozwoli. Stanowczą wolą jego jest trzymać się stale konstytucyi uchwalonej, której prawdziwy wyraz znajduje się w jego programie z 8. listopada 1858.

Fränkischer Kurier donosił niedawno w korespondencyi z Berlina, jakoby rząd bawarski przed rozesłaniem zaproszenia do państw związkowych na konferencyę jeneralną do Monachowa, próbował wprzód wyjednać przypuszczenie Austryi do obrad, o ileby odnosiły się do traktatu handlowego z Francyą. Teraz zaprzecza temu urzędownie bawarskie ministeryum stanu, i oświadcza, że doniesienia rzeczonej korespondencyi są całkiem bezzasadne.

W parlamencie *włoskim* nie rozstrzygnęła się jeszcze walka opozycyi z gabinetem. Na ostatnim posiedzeniu z 22go zarzucano Ratazzemu formalnie, że cała jego polityka była przeciwną unii włoskiej, ale odpowiedzi gabinetu na ten zarzut nie przyniosła jeszcze dotychczasowa poczta.

Sprawa uznania Królestwa włoskiego została znowu poruszoną w sferach dyplomatycznych. Prusy miały wydać notę do swoich reprezentantów przy dworach zagranicznych z oświadczeniem, że Prusy uznały tylko tytuł Wiktora Emanuela jako Króla Włoch, i w uznaniu swojem miały na względzie tylko faktyczny stan we Włoszech, a zatem nie miały wcale zamiaru uznaniem swojem dawać moralnego poparcia widokom i celom polityki włoskiej w nocie Duranda wyszczególnionym. Owszem Prusy powinny oświadczyć wyraźnie, że nie przyzwalają bynajmniej na pretensye rządu turyńskiego do krajów, które nie prawnemi środkami posiąść może; a stanowisko Papieża uważają nadto Prusy, tak pod względem religijnym jak politycznym, za nietykalne. Zaś Rosya ociąga się jeszcze dotąd z wynurzeniem swojego zdania w tym względzie.

Z **Francyi** od pewnego czasu nadchodzą znowu częste wieści, które zapowiadają nową zmianę w ministeryum spraw zagranicznych. W ostatnich czasach nawet obiegała pogłoska, że Drouin de Lhouys wystąpi wkrótce z gabinetu. Pogłoska ta, jakkolwiek ogłoszenie broszury księcia Napoleona, której Drouin de Lhouys usiłował przeszkodzić, zdaje się potwierdzać ją nieco, nie ma wiele prawdopodobieństwa, tem bardziej, że z drugiej strony w ostatnim odmownym liście pana Drouin de Lhouis w sprawie tej broszury upatrują część systemu, do przeprowadzenia którego Drouin mianowany został, a który odnosi się głównie do uporządkowania rzeczy we Włoszech. — Względem sprawy *greckiej* piszą z Paryża do *Köln. Ztg.*, że jak się zdaje przyjdzie wkrótce do wzajemnych publicznych oświadczeń między Paryżem a Londynem. Słychać, że *Monitor* poda wkrótce notę, w której zasada nieinterwencyi i utrzymania traktatów z r. 1832 zapowiedziana będzie.

Wiadomości dziennikarskie z **Grecyi** sięgają do 16go b. m. Potwierdzają one, że kandydatura księcia Alfreda do tronu greckiego robi coraz większe postępy, chociaż z drugiej strony agitują w kraju rozmaite kluby, z których każdy prawie popiera widoki innego kandydata. W kilku miastach nie chciano przyjąć prefektów, których mianował rząd prowizoryczny, i obawiano się przeto zaburzeń w kilku miejscach.

Z Aten nadeszła wiadomość na Paryż, że w Pireju przyszło do żwawych sporów między oficerami marynarki francuskiej i angielskiej. Jest jednak nadzieja, że ta sprawa załatwi się spokojnie.

Z Czarnogóry donoszą, że Mirko, ojciec panującego księcia Mikołaja, udał się do Wiednia, aby w sprawie budowy fortyfikacyj tureckich w Czernogórze wyjednać pośrednictwo gabinetu austyackiego.

Najświeższa poczta.

Paryż, 24go listopada. Dzisiejszy *Constitutionnel* pisze: Dzienniki zagraniczne doniosły o drugiej nocie p. Drouin de Lhouys względem Ameryki. Możemy zapewnić, że ta pogłoska jest zupełnie bezzasadną.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. listopada.

Hotel George: PP. Krzysztofowicz A., z Trybuchowiec, — Zagórski A., na Podole.

Hotel Europejski: Tkaschof J. rad. nadw., z Tarnowa. — Br. Poten K., z Olszanki. Rosnowski K., z Tartakowa — Lityński J., z Wierzbicy.

Hotel angielski: Niezabitowski W., z Uherzec. — Baroni J., z Siowity.

Pod Tygrysa: Niedzwiecki K., z Foreszczy.

Zajazd Leszczyńskiego: Matkowski J., z Weldzisza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. listopada.

PP. Smalawski K., do Kawska. — Krasnopolski K. i Januszewicz A. ros rotm., do Medyki. — Hr. Borkowski S., do Wiednia. - Łodyński Hen., do Milatycz. — Łodyński S, do Nahorzec. — Hr. Karnicki T., do Woleruch. Papara H., do Zubowmostów. - Sokołowski J, do Olendry. — Trojacki E., do Drohomyśla. — Gr. Starzyński B., do Derewni. Jabłonowski A., do Rawy. — Rylski E., do Ostrowa. — Wiłosławski B, do Wojciechowiec. — Wiłosławski B., do Żydowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. listopada 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	325 72	— 1 2	92 3	południowy	sł	pochmurno
2. god. po poł.	326 13	— 1 6	86 6	„	„	„
10. god. wiecz.	326 73	+ 0.4	95 1	„	„	„

W nocy śnieg 10‴; przedpołudniem deszcz 0.78‴.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: **„Bańki mydlane“** komedya w 2ch aktach z francuskiego, i **„Folwark Primerose“** komedyo-opera w 1 akcie z francuskiego.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 28. listopada: Sprzedaż realności Nr. 259 w Suczawie.

Dnia 30. listopada: Licytacya na dostarczenie kamienia na drogę Żółkiewsko-Mostowską za pomocą ofert w Żółkwi.

Dnia 4 grudnia: Sprzedaż realności Nr. 781-753 w Tarnopolu i Nrów 71 i 74 w Mościskach.

Dnia 5. grudnia: Sprzedaż sumy na dobrach Jarhorów we Lwowie.

Dnia 10. grudnia: Licytacya na czyszczenie kanałów zabudowań za pomocą ofert w Stanisławowie

Dnia 11. grudnia: Sprzedaż realności Nr. 32. w Bakowcach w Bóbrce i Nr. 351 m. we Lwowie.

Dnia 12. grudnia: Sprzedża realności Nr. 479 w Rawie.

Kurs lwowski.

Dnia 25 listopada.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski . .	wal. austr	5	76	5	81
Dukat cesarski . .	„ „	5	77	5	82
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	94	10	3
Rubel srebrny rosyjski .	„ „	1	91	1	93
Talar pruski	„ „	1	81	1	82
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	35	79	95
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	35	83	95
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	67	71	22
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	17	82	80
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	222	67	224	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. listopada.	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a. .	79	75	80	25	1	60
Dawne „ „ 100 „ „	83	74	84	27	1	68

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 25 listopada

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.65. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.40; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 787 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 222 —; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 122.10. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.84, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 121.35.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*